

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



Fotogr. K. Sero

*AK
Lidia
Nowogródek*

+

WIEREMIEJ Halentyna

3593/USI

SPIS ZAWARTOŚCI TECZ

T. 3593/WSK
WIEREMIEŃ Walentyna

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 1, 5-1*
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) —
- I/3 – inne materiały dokument: —

II. Materiały uzupełniające i ✓ K. 2, 3-4

III. Inne materiały (zebrane przez —

- III/1 – dot. rodzinny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprz —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okup —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1 —
- III/5 – Inne... —

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Wyplsy ze źródeł (tzw.: „nazwa") ✓

nr. Fotografie ✓

III.1. Relacja wstępuca:

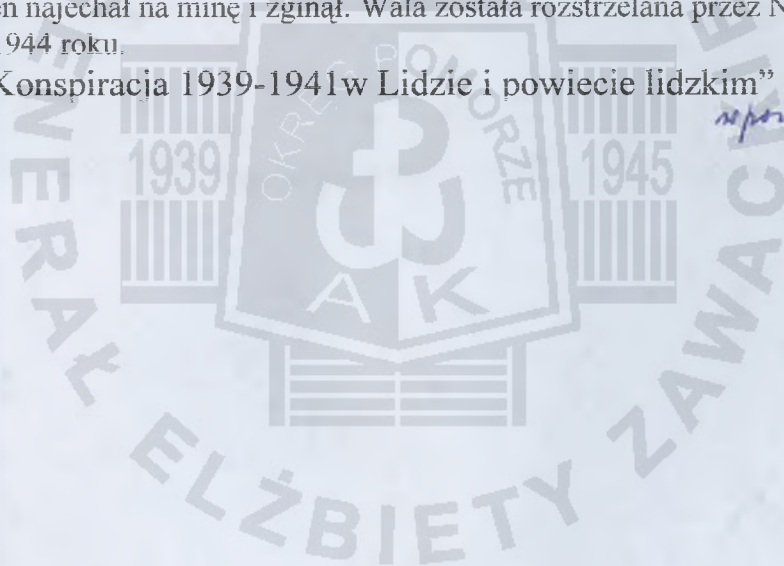
- Relacja Wieremiej Walentyny przygotowana 18. X. 2006 przez
J. Januszczak. Msp. Wydruk Komp. Dopuszek E. 2. K-1, s. 1.



† WIEREMIEJ Walentyna, urodzona w 1918 roku w Dokszycach, córka nauczyciela Aleksandra przed wojną uczyła się w gimnazjum w Suwałkach. Po 17 września chodziła do gimnazjum i liceum państwowego w Lidzie i tam mieszkała na stacji u NN Fegler. W grudniu w pociągu do Augustowa poznała Piotra Dąbrowskiego z którego synem Henrykiem chodziła do liceum i włączyła się do działalności antysowieckiej organizacji, na czele której stali Piotr Dąbrowski i Zygmunt Waszniewski, a potem „Rawicz”. Była łączniczką ps. „Ludea” i doprowadzała do Dąbrowskiego i „Rawicza” kurierów z Wilna i Grodna. Ustaliła adres pracownika gimnazjum odpowiedzialnego za aresztowania młodzieży, lejtnanta NKWD Rainy, na którego organizacja planowała zamach. W dniach 3-10 marca 1941 roku była sądzona wraz z 34 innymi członkami organizacji przez Trybunał Wojenny Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego w Mińsku. Na podstawie paragrafów 64 i 76 kk BSRR została skazana na karę śmierci i przebywała w celi śmierci do 9 maja 1941 r. kiedy to Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zamieniło jej karę śmierci na 10 lat ITL oraz 5 lat zesłania. Do 24 czerwca 1941 roku przebywała w mińskim więzieniu i szła w ewakuacyjnym „marszu śmierci” z Mińska do Czerwień. Przeżyła i wróciła do Ojca do Krzywicz koło Wilejki. Na polecenie władz AK rozpoczęła pracę w Inspektoracie szkolnym w Wilejce w wydziale jako sekretarka Niemca o polskim nazwisku Rutkowski. Miała dostęp do kartek na artykuły dostępne tylko dla okupantów i ułatwiała członkom AK ich zakup, a tak że preparowała fikcyjne przepustki i inne dokumenty. Gdy jej kontakty z AK wyszły na jaw została aresztowana, ale ojciec załatwił uwolnienie jej z jakimś wysokim rangą oficerem. Niestety oficer ten najechał na minę i zginął. Wala została rozstrzelana przez Niemców w Wilejce wiosną 1944 roku.

Źródła: JSJ: „Konspiracja 1939-1941 w Lidzie i powiecie lidzkim” (maszynopis)

reponcedam J. Jermuszczak



II. Materiały uzupełniające relację:

- Nota biograficzna oprac. pniei Joanne Januszak u. in. według materiałów archiwalnych NKWD. Wpłynęła do Fund. 1. III. 2005. Msp. orgg. K. 2, s. 1-4.



Walentyna Wieremiej

Powołany przy Archiwum Pomorskim AK Memoriał Generali Marii Wittekówny gromadzi biogramy kobiet, które walczyły o wolność i niepodległość Polski w latach 1939-1945. Niestety o kobietach nowogródziny jest tam nie wiele. Pozwolę więc sobie przedstawić sylwetkę młodej dziewczyny, która już w końcu 1939r. zetknęła się z antysowiecką organizacją i ściśle współpracowała z jej przywódcami początkowo z Kapitanem Piotrem Dąbrowskim, a po jego aresztowaniu z ppor. Pawłem Meysztowiczem. Członkowie organizacji rekrutowali się głównie z pośród pracowników parku 5 pułku lotniczego w Lidzie.

Paweł Oleg Meysztowicz został zwerbowany w lutym 1940 roku przez NN Nawrockiego, przedstawiciela wileńskiego centrum i wyznaczony na przywódcę lidzkiej organizacji zamiast aresztowanego kapitana Piotra Dąbrowskiego. W tym momencie organizacja liczyła 60 członków. Będąc jej przywódcą nawiązał kontakty z innymi tego typu organizacjami znajdującymi się na terenie Białorusi i Ukrainy, organizował siatkę szpiegowską, która miała ustalać liczebność, uzbrojenie i morale lidzkich i innych garnizonów. Pod jego kierownictwem zamierzano dokonać aktu terrorystycznego przeciwko robotnikowi NN Paszkiewiczowi i nauczycielowi NN Raina (w rzeczywistości Raina był upoważnionym pełnomocnikiem 2-go Oddziału UTW NKWD w stopniu lejtenanta przydzielonym do gimnazjum im. Hetm. Karola Chodkiewicza w Lidzie - jak wynika z aktu oskarżenia Artura Maszewskiego i wielu harcerzy) i innym, których podejrzewano o współpracę z NKWD. Ustalono ich adresy, wyznaczono wykonawców zamachów, przygotowywano broń, a także środki usypiające, którymi zamierzano ich otruć.

- ✓ Walentyna Wieremiej córka nauczyciela Aleksandra ur. w 1919 roku w Dokszycach (powiat dzisieński, województwo wileńskie, obecnie obwód witebski Republiki Białoruś, mieszkanka Lidy. Kiedy jednak wróciłyśmy z więzienia w połowie lipca 1941 r. po uratowaniu się z "marszu śmierci" Mińsk-Czerwień, Wala spędziła u mnie w Lidzie kilka dni i nigdy nie wspomniała, że mieszkała w Lidzie województwo nowogródzkie, bez zawodu, wykształcenie średnie ogólne, bezpartyjna, panna nie sądzona. Białorusinka
- Współpracowała ona bardzo ściśle z kierownikiem lidzkiej organizacji kapitanem Piotrem Dąbrowskim, a następnie, po jego aresztowaniu, z Pawłem Meysztowiczem. Była łączniczką i doprowadzała do Dąbrowskiego kurierów z Wilna. Badała nastroje wśród uczącej się młodzieży i informowała o tym Pawła Meysztowicza. Ustaliła adres pracownika gimnazjum NN Raina, wobec którego organizacja planowała akt terroru

Aresztowana wiosną 1940 roku została oskarżona na podstawie artykułów 64, 22-70 i 76 kk BSRR była sądzona w Mińsku Białoruskim wraz z 34 członkami tej organizacji w dniach 3-10 marca 1941 roku przez Wojenny Trybunał Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego w składzie przewodniczący Trybunału – Kiedrow, brigwojenjurist i członków Trybunału Borowikowa i

11/2 2

Babiczuka wojennyje juristy 2 ranga (prawników wojskowych 2 stopnia) oraz sekretarz Koreckij prawnik wojskowy).

Wyrokiem wyżej wspomnianego Trybunału Walentyna Wieremiej została skazana w dniu 10 marca 1941 roku na karę śmierci, a na skutek odwołania w dniu 9 maja 1940 roku Sąd Najwyższy ZSRR zamienił jej ten wyrok na 10 lat pobytu w ITŁ i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, (czyli zsyłki JJ)

Walę Wieremiej poznałam kiedy w dniu 11 maja przyszła z celi śmierci do naszej naszej celi 172. Odrazu zaprzyjaźniłyśmy się, ale nie trwało to zbyt długo, bo Walę przeniesiono do celi 163. Nawiązałyśmy więc regularną korespondencję, pisząc sobie o wszystkim w zaszyrowanych grypsach, przesyłając je w ubikacjach lub łaźni, przyklejając ugniecionym chlebem lub mydłem w uzgodnionych miejscach.. Spotkałyśmy się ponownie w nocy z 24 na 25 czerwca kiedy NKWD po zbombardowaniu bramy więziennej w Mińsku przez Niemców wyгнаło nas w pieszy marsz ewakuacyjny nazwany potem „marszem śmierci” z Mińska do Czerwienia. Odnalazłyśmy się jeszcze na korytarzu więziennym i potem szłyśmy razem aż do Czerwienia, gdzie konwojenci wyselekcjonowali mężczyzn więźniów politycznych i rozstrzelali ich z karabinów maszynowych, na drodze do Bobrujska. Pobojuwisko ciągnęło się na odległości półtora kilometra i z 750 wyselekcjonowanych mężczyzn uratowało się zaledwie 36 osób. Kryminalistów i kobiety konwojenci zostawili na podwórku więziennym. w Czerwieniu, nie zamykając nawet bramy.. Rozpoczęła się druga część naszej ewakuacyjnej Golgoty, ale dzięki opiece Ostrobramskiej cudem udało nam się wrócić do Mińska i do domów. Rozstałyśmy się w Lidzie i pomimo szczerych przyrzeczeń nigdy więcej. nie spotkałyśmy się.

Zbierając materiały do moich książek natrafiłam na panią Helenę Humeniuk szkolną koleżankę Wali, która poinformowała mnie, że Wala została rozstrzelana w Wilejce jako pracowniczka Gebietskomisariatu za działalność w AK – wiosną 1944 roku. Po powrocie z więzienia w Mińsku Wala pracowała w wydziale gospodarczym powiatowego inspektoratu szkolnego w Wilejce. Była tam sekretarką Niemca o nazwisku Rutkowski i miała dostęp do kartek żywnościowych i innych dokumentów, które przekazywała AK, ułatwiając zakup artykułów dostępnych tylko dla Niemców. Preparowała też przepustki i inne dckumenty. Mąż pani Humeniuk miał z Walą stałe kontakty w tych sprawach. Niestety na krótko przed wycofaniem się okupantów ta strona jej działalności została odkryta i Walę aresztowano. Ojciec jej z zawodu nauczyciel przekupił wysokiego rangą Niemca i Wala miała być wypuszczona. Jednak ów Niemiec najechał samochodem na minę. Zginął i nie mógł dotrzymać obietnicy. Matkę Wala straciła gdy była jeszcze dzieckiem i wtedy ojciec przeniósł się na stałe z Dokszyce do Krzywicz.

Walkę z okupantami Walentyna Wieremiej rozpoczęła jako jedna z pierwszych i młode swe życie złożyła Ojczyźnie w ofierze.

Walentyna Wieremiej urodziła się w Dokszycach, mińskiej gubernii (w latach 1920-1939 było to województwo wileńskie). Ojciec jej Aleksander syn Jana w 1940 roku miał 55 lat, a więc urodził się w 1885 roku. Był on nauczycielem w szkole powszechnej we wsi Słoboda, krzywickiej gminy w powiecie wilejskim. Jej brat Eugeniusz ur. w 1913 roku był w chwili wybuchu II Wojny Światowej już podporucznikiem i wziął udział w działaniach wojennych 1939 roku. Dalszy jego los jest nieznany. Matka jej zmarła gdy Walentyna była jeszcze dzieckiem. We wsi Elzutki gminy krzywickiej mieszkały siostry ojca: Wieremiej Natalia (30 lat), Wieremiej Stefania (38 lat), Wieremiej Anna (37 lat), Wieremiej Maria (40 lat), Krotowicz Wieremiej Olga..

Do wybuchu II Wojny Światowej to jest do 1 września 1939 roku Walentyna uczęszczała do Liceum w Suwałkach, a gdy zajęcia w szkole przerwano wyjechała do ojca do wsi Swoboda, a następnie w październiku 1939r. przeniosła się do Lidy. W Suwałkach pozostawiła wiele swoich rzeczy, lecz to miasto znalazło się pod okupacją niemiecką. Do jej bliższych znajomych w Lidzie należały jej koleżanki z liceum Iraida Frackiewicz (Lida ul. Zamkowa 5) Szeptunowska Halina (Lida ul. Małodworecowa 5) i Dąbrowski Eugeniusz syn Piotra Dąbrowskiego. Znała też Jerzego Bakłana, którego adres podano w aktach archiwalnych mylnie ul. 3-Maja 5. W ostatnich latach przed wojną Bakłanowie mieszkali przy ulicy Gorniańskiej 9.

W początkach listopada Walentyna Wieremiej zdecydowała się pojechać do Augustowa, aby tam starać się u władz sowieckich o przepustkę zezwalającą na przejście do Suwałk. W pociągu spotkała Piotra Dąbrowskiego, który też jechał do Augustowa odwiedzić znajomego Franciszka Przyrowskiego twórcę i komendanta „Związku Wolnej Polski”, którego żona była kuzynką żony Dąbrowskiego, jak podaje syn Przyrowskiego Zbigniew w maszynopisie z 1991r. „Konspiracja niepodległościowa w Augustowie w jesieni 1939r.” W połowie listopada doszło do nawiązania przez „Związek Wolnej Polski” łączności z tajną organizacją niepodległościową, działającą w ziemi lidzkiej. Przyjechał mianowicie do Augustowa pod pozorem poszukiwania rodziny nasz dobry znajomy z Suwałk kapitan 41 pułku piechoty Piotr Dąbrowski, przeniesiony na krótko przed wojną do Lidy. Okazało się, że był on emisariuszem istniejącej tam organizacji. PRZYPIS Tomasz Strzembosz „Konspiracja i partyzantka na ziemi augustowskiej pod okupacją radziecką 1939 – 1941 r. część I Konspiracja” Przegląd Historyczny Nr.4 z 1992 r.

Dąbrowski zaprosił Walentynę Wieremiej na nocleg w Augustowie do Franciszka i Salomei Przyrowskich. Nocą na straż stał starszy syn Przyrowskiego – Zbigniew. Franciszka Przyrowskiego aresztowano w tym samym czasie, co i Piotra Dąbrowskiego, a Salomeę zabrano 13 kwietnia 1940r. na wywózkę. Jej jednak udało się z transportu uciec w Grodnie i przejść do Generałki Gubernii. PRZYPIS Tomasz Strzembosz op.cit.

Nazajutrz Walentyna udała się do Zarządu Tymczasowego w sprawie przepustki do Suwałk. Jednakże jej prośbę załatwiono odmownie, wróciła więc razem z Dąbrowskim do Lidy.. W Lidzie Dąbrowski poprosił Walentynę o pozwolenie odwiedzenia jej w miejscu zamieszkania. Walentyna zgodziła się na to i podała mu swój adres u pani Fegler przy ulicy Narbutta 21. W trakcie podróży rozmawiali wiele na temat wydarzeń 1939 roku. Dąbrowski nie mógł pogodzić się z tym, że tak szybko wojsko polskie zostało rozgromione i równocześnie mówił o tym, że wojsko polskie jeszcze nie zostało całkowicie zlikwidowane. W tej chwili było ono tylko rozproszone w różnych terytoriach. Mówił też, że trwa proces zjednoczenia polskich sił zbrojnych za granicami.. Twierdził, że wojna światowa trwa i, że Polacy nie powinni tracić nadziei, że Polska powstanie jako samodzielne państwo. Walentyna okazywała zainteresowanie przebiegiem działań wojennych i dopytywała gdzie są polskie wojska. Dąbrowski mówił, że również na tym terenie gdzie oni teraz mieszkają

J. 35 93 / WSK

AK
Lida
Норогродск

+ 1944

WIEREMIEJ Walentyna

r. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne: 1.

T.: 3583/WSK

AK
dida
Nowogród
dek

+ WIEREMIEJ Waleenty na
(1918 - 1944)

Rozstrzelana przez Niemców w 1944r.
w Silejce po ujęciu jej działalności
w AK.
zob. Relacja

B. Rojek 2010

J.3593/WSK

AK
Lida,
Nofogrodek

+
WIEREMIEJ Walenty na

- VI. Fotografie:
- 1-2- Kserokopia fotografii Walentyna Wieremiej
na kartce formatu A-4, ma kartce ubalejona
mała kserokopia tej samej fotografii
3- Kserokopia fotogr. Walentyna Wieremiej z opisem
pamięć i wieszak.



vi | 1



vi | 2

Wieremiej Walentyna

VI / 1



VI / 2



VI/3



Kalenhyna
+ Wierusz
Konspiracja 39/40
Kuzien NKWD
AK roszkodowa przed
Gestapo w 1944.

mgr Joanna Januszczak
81-817 Gdynia
ul. WARSZAWSKA 25/23
tel. 20-84-96



WIERENIEJ Halentyna

